

„Pozytywnego coś, pozytywnego...” □

Na tablicy czekały karteczki z imionami wszystkich uczniów z klasy. Obok - jedno polecenie: „Weź karteczkę, napisz coś pozytywnego i miłego tej osobie i daj jej to dziś.”

Jaki był cel tego zadania? Budowanie atmosfery akceptacji i bezpieczeństwa, wzmacnianie poczucia przynależności do klasy, rozwijanie umiejętności dostrzegania dobra w drugiej osobie, trening pozytywnej komunikacji.

Nie trzeba było wiele. Jedno zdanie, czasem nawet jedno słowo. W tych prostych wiadomościach było coś więcej niż litery - było dostrzeżenie drugiej osoby, ciepło i przyjaźń.

Od razu przypomina się piosenka Muńka Staszczyka i zespołu T.Love:

*Pozytywnego coś, pozytywnego coś
Tak bardzo chciałbym dać dziś Tobie
Pozytywnego, coś pozytywnego
To nie jest łatwe, to nie jest modne*